

Posiedzenie Senatu RP VII Kadencji
24 lipca 2008 r.

Polskie Deklaracje do Konwencji Praw Dziecka

Senator Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Zaraz zadam pytanie, ale najpierw może pewien komentarz. Przy okazji odpowiadania na pytanie o sprawę aborcji użył pan takiego sformułowania, że najważniejsze jest prawo. Otóż jest wiele sytuacji życiowych, w których to prawo jest, można powiedzieć kolokwialnie, za krótkie, nie jest w stanie wszystkiego przewidzieć. Myślę, że niektóre z zadawanych dzisiaj panu pytań to są pytania o pana wrażliwość na pewne tematy. Sądzę, że to jest najważniejsze słowo. Myśmy w Senacie w lutym ubiegłego roku dyskutowali na temat wychowania i właśnie wtedy pojawił się problem wrażliwości na pewne sprawy, problem, który pokazał, że rzeczy w świetle prawa czasami wyglądają inaczej niż w życiu.

Wracam do mojego pytania, bo miało być krótko. Jest ono następujące. Czy w swojej działalności będzie się pan koncentrował bardziej na działaniach interwencyjnych, do podejmowania których rzecznik jest zobowiązany, czy też na budowaniu pewnej przestrzeni zarówno prawnej, emocjonalnej, jak i obyczajowej, co miałyby na celu niejako poszerzenie tego obszaru dobra? Czy ten obszar, czy koncentrowanie się tylko na patologiach? Dziękuję bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Otóż w odpowiedzi na poprzednie pytanie, pytanie o te proporcje w zakresie aktywności rzecznika, jeśli chodzi o patologie i działania interwencyjne, o zajmowanie się tym obszarem dzieci dobrych, pan powiedział, że po połowie, i to była odpowiedź ładna. Ale wydaje mi się, że niekoniecznie dobra, ponieważ mam świadomość, że liczba dzieci dobrych jest znacznie większa niż liczba przypadków patologii. A zatem ilość problemów, jakim się trzeba przyjrzeć, ażeby liczba dzieci dobrych nie malała, a liczba patologii nie rosła... Ta proporcja "po połowie" nie jest, przynajmniej dla mnie, zadowalająca.

Kolejne pytanie: jaki jest pana stosunek do treści polskich uzupełnień do Konwencji Praw Dziecka, błędnie nazywanych polskimi zastrzeżeniami do Konwencji Praw Dziecka? Dziękuję bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Odpowiadając na moje ostatnie pytanie, powiedział pan, że jako Polska powinniśmy wycofać się z naszych deklaracji i zastrzeżeń do Konwencji Praw Dziecka.

Chciałbym przypomnieć te dwie deklaracje, które pan prezydent Lech Wałęsa w dniu 7 lipca 1991 r. zgłosił, ratyfikując tę konwencję. Otóż pierwsza z nich brzmi w skrócie tak: Rzeczpospolita Polska uważa, że przestrzeganie Konwencji Praw Dziecka winno się odbywać z poszanowaniem praw rodzicielskich. Powstaje pytanie: czy pan jest przeciwko temu, aby przestrzeganie tej konwencji

odbywało się z poszanowaniem praw rodzicielskich? Bo do tego sprowadza się wycofanie się z tej deklaracji.

Pytanie drugie dotyczy drugiej deklaracji, bo są tylko dwie, mówiącej, że wychowanie w zakresie planowania rodziny winno odbywać się w zgodzie z zasadami moralności. Czy zatem uważa pan, że nie musi się odbywać w zgodzie z zasadami moralności? Dziękuję bardzo.